

## Wstęp

Określenie „dzieło w toku” spopularyzował James Joyce, który roboczo zatytułował w ten sposób swój ostatni utwór – *Finnegans Wake*. Z czasem przyjęło się ono również w badaniach literackich, chociaż praktyki pisarskie, które można określić jako „dzieła w toku”, wciąż nie zostały wyczerpująco opisane, co musi dziwić, zwłaszcza że zagadnienie to jest niezwykle istotne dla pełniejszego zrozumienia ewolucji form artystycznych w XX- i XXI-wiecznej literaturze i nie należy go utożsamiać z innymi pojęciami, często stosowanymi do tej pory w badaniach historycznoliterackich, takimi jak dzieło otwarte, dzieło fragmentaryczne czy sylwa.

Dlatego w bieżącym numerze „Tekstualiiów” postanowiliśmy zgromadzić artykuły podejmujące to zagadnienie, a zwłaszcza analizujące znaczenie tej kategorii dla XX-wiecznych poetek w literaturach polskiej i obcej oraz jej konkretne realizacje. W kręgu naszych zainteresowań znalazły się zwłaszcza utwory z założenia niegotowe, teksty-fragmenty, teksty nieciągłe, teksty przepisywane, przerabiane i nadpisywane, czyli takie utwory, które w założeniu miały funkcjonować w czytelniczym obiegu nie tyle jako ukończone, gotowe dzieła, ile jako zapis procesu tworzenia, zmagania twórcy z materią słowa.

Wśród polskich autorów niezwykle interesujących przykładów podobnej strategii pisarskiej dostarcza twórczość Tadeusza Różewicza oraz Leopolda Buczkowskiego, dlatego w numerze publikujemy trzy artykuły analizujące ich dzieła z perspektywy tytułowej kategorii. Tomasz Mackiewicz (*Każdy tekst przeżyje święto swego odrodzenia. Różewiczowskie „dzieła w toku”*) skupia się na filozoficznych i artystycznych implikacjach strategii pisarskiej Różewicza, podczas gdy Daria Murlikiewicz (*„Śmierć nie poprawi w zwrotce ani jednej liniiki”*). O Różewiczowskich korektach w „*Twarzy*” i „*Twarzy trzeciej*” raz jeszcze szczegółowo analizuje obecność motywu „dzieła w toku” w poezji autora *Niepokoju*. Karol Stefańczyk bada z kolei, na przykładzie *Kąpiel w Lucca*, język twórczości Leopolda Buczkowskiego, skupiając się zwłaszcza na niespójności sytuującej się na styku zdań, dezintegracji kolejnych sekwencji tekstu oraz na problematycznym statusie bohaterów (*Otwarcie i błąd*). O *Kąpieliach w Lucca Leopolda Buczkowskiego*).

W numerze znalazły się także artykuły poświęcone twórczości Thomasa Bernharda (pióra Marcina Czardybona, *Tok dzieła Thomasa Bernharda? Powieści niemożliwe*; Anny Zatory, *Niekończące się rozliczanie. Proza Thomasa Bernharda jako dzieło nadpisywane*), Henryka Elzenberga (K. Kantner, *„Aforyzmy w porządku czasu spisane”*). *Poetyka immanentna i sformułowana w Kłopotcie z istnieniem Henryka Elzenberga*) oraz Fernanda Pessoa (artykuł napisany przez Ewę Łukaszyk, *Mech, torf i węgiel. O skrzyni z trzydziestoma tysiącami świstków Fernanda Pessoa*).

W ostatnim z zamieszczonych tekstów Aldona Kobus udowadnia, że tytułowa kategoria jest nie tylko cechą literatury eksperymentalnej i wyrazem krytycznej (auto)refleksji lub rozważań nad naturą języka artystycznego, lecz także znajduje odbicie we współczesnej kulturze masowej (*Literatura archontyczna. Fanfiction a struktura tekstu popularnego*).

Proponowany przez nas wybór tekstów nie wyczerpuje – rzecz jasna – listy zagadnień związanych z tytułową kategorią. Liczymy jednak, że numer, który oddajemy w ręce czytelników, stanie się interesującym głosem w dyskusji na temat „dzieł w toku”.



Piotr Wrzosek, *Fotografia*